Nr. 438. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Środa 10 Grudnia 1919.** **Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	144 K — h	72 K — h	36 K — h	12 K — h
z odnoszeniem do domu	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
w Polsce:				
z przesyłką pocztową	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „
w innych państwach	192 „ — „	96 „ — „	48 „ — „	16 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 140.965.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 halerzy.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcesa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników H. Hupłeycza, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biuro dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Paderewski tworzy nowy gabinet.

Warszawa, 9 grudnia. (PAT). W ciągu dnia wczorajszego sprawa utworzenia nowego gabinetu **posunęła się znacznie naprzód.** Konferencye p. Paderewskiego z przedstawicielami stronnictw sejmowych, oraz z wybitnemi osobistościami świata politycznego trwały do późnej nocy. **Ogłoszenie składu osobistego nowego rządu ma nastąpić dziś.**

ODPOWIEDŹ PADEREWSKIEGO.

Warszawa, 9 grudnia. (PAT). Na pismo Naczelnika państwa odpowiedział p. Paderewski następującem pismem:

„Panie Naczelniku! Postanowieniem mojem było niezwłocznie ustąpić z zajmowanego stanowiska i dalszych kroków w celu utworzenia nowego gabinetu zaniechać. Wypowiedziałem się w tym duchu stanowczo i dwukrotnie. Gdy jednak wskutek zasięgniętej opinii Sejmu w osobie jego marszałka Pan Naczelnik, uznając zasadę większości za decydującą, powierza mi tę trudną acz zaszczytną misyę, **poczytuję sobie za obowiązek wezwaniu zadość uczynić.** Do utworzenia gabinetu **przystąpię natychmiast.**

Z najgłębszym szacunkiem

Ignacy Paderewski".

Antecedencye zwrotu.

O antecedencyach zwrotu w sytuacyi, którego następstwem było ponowne objęcie przez Paderewskiego misyi utworzenia nowego gabinetu przez Paderewskiego, podaje „Kuryer Poranny" następujące szczegóły:

W sobotę o godzinie 3 po południu odbyła się w Sejmie poufna narada pp. Witosa, arcybiskupa Teodorowicza, Gdyka, Korfantego, Głąbińskiego, Dubanowicza i ks. Kaczyńskiego. — Ustalono na naradzie, że pożądane byłoby skłonienie p. Paderewskiego do przyjęcia misyi tworzenia nowego gabinetu. O ileby p. Paderewski nie zgodził się na ostateczną propozycyę, to zadanie tworzenia rządu mógłby podjąć p. **Skulski.** Z deklaracyą odpowiednią pojechał na zamek p. Skulski. Wskazał na to, że deklaracya, złożona onegdaj na konwencie seniorów przez posła Rataja imieniem P. S. L., **jest właściwie wyrazem votum zaufania do premiera**, że więc p. Paderewski liczyć może w Sejmie na **bezwzględne poparcie.** Argumenty te trafiły do przekonania p. Paderewskiego i jego otoczenia.

Chodziło teraz o formalną stronę sprawy. — O godzinie 8 wieczór udali się do Belwederu marszałek wraz z p. Skulskim, prosząc naczelnika państwa, aby w myśl „opinii większości" Sejmu wystosował odpowiednie pismo. Naczelnik państwa, trzymając się ściśle przepisów tymczasowej konstytucyi, zalecającej mu, aby działał w porozumieniu z Sejmem, wysłał o 10 wieczór do p. Paderewskiego pismo, proponujące mu podjęcie się misyi utworzenia nowego gabinetu. O 12 w nocy nadeszła do Belwederu odpowiedź p. Paderewskiego, iż przyjmuje misyę utworzenia nowego gabinetu.

W tej chwili obiegają różne listy nowego gabinetu, **żadna z nich jednak nie ma urzędowego charakteru.** Niedzielny „Kuryer Poranny" notuje pogłoskę, jakoby Paderewski zaproponować miał następującą listę gabinetu. Powierzone ma być:

Zastępstwo prezydenta ministrów p. Skulskiemu.

Sprawy wewnętrzne p. Wojciechowskiemu.

Sprawy zagraniczne sobie z dodatkiem dwóch podsekretarzy stanu: p. Patka i Maryana Seydy.

Skarb p. Władysławowi Grabskiemu.

Aprowizacyę p. Śliwińskiemu.

Rolnictwo p. Józefowi Raczyńskiemu.

Roboty publiczne p. Kędziorowi.

Sprawiedliwość p. Grzędzielskiemu.

Koleje p. Landsbergowi z dodaniem mu instruktora amerykańskiego (Whigt'a?).

Oświatę prof. E. Godlewskiemu (młodszemu) lub Marchlewskiemu.

Ministerstwa pracy i opieki społecznej, kultury i sztuki, oraz zdrowia mają być zniesione.

Tyle „Kuryer Poranny" Wedle innych, dotąd niesprawdzonych wersyj, konflikt między Bilińskim i Paderewskim został podobno załagodzony i **Biliński** ma wejść w skład nowego gabinetu, jako minister skarbu.

Kandydatura gen. Szeptyckiego.

Niedzielne dzienniki warszawskie doniosły: Bytność gen. Szeptyckiego w Warszawie jest w związku z ewentualną zmianą, jaka jest przewidziana na stanowisku głównodowodzącego frontem wschodnim. Generałowi Szeptyckiemu proponowano jest podobno stanowisko szefa sztabu generalnego. W pewnych sferach uchodzi również gen. Szeptycki za kandydata do teki ministra wojny.

Informacye naszego korespondenta warszawskiego z ostatniej chwili zamieszczamy na drugiej stronie. **Przyp. red.**

Postulaty Niemców.

Paryż, 9 grudnia. „Chicago Tribune" dowiaduje się, że Niemcy stawiają 3 warunki, pod jakimi chcą podpisać protokół końcowy: 1) zajście w Scapa Flow ma być przedłożone sądowi rozjemczemu w Hadze: 2) Z protokołu ma być usunięte postanowienie, któreby pozwalało koalicyi używać środków przymusowych, jeżeli Niemcy niedotrzymają warunków; 3) Niemcom **ma być pozwolone** dysputowanie nad sprawami technicznemi, które się wyłonią przy wydaniu materyałów wojennych na rzecz koalicyi.

„Chicago Tribune" twierdzi, że koalicya prawdopodobnie przyjmie punkt 2 i 3, natomiast odrzuci punkt pierwszy. Rada najwyższa na dzisiejszem posiedzeniu uchwali, jakie stanowisko ma zająć wobec Niemiec. Angielski marszałek Wilson, który wczoraj przyjechał do Paryża, przyrzekł **współudział floty angielskiej przy ewentualnem stosowaniu środków przymusowych.** W kołach politycznych są jednak zdania, że nastąpiło raczej złagodzenie sytuacyi i że Niemcy wkrótce podpiszą traktat dodatkowy.

Ustępstwa koalicyi dla Niemiec.

Wiedeń, 9 grudnia. (PAT). Biuro kor. donosi z Paryża 7 b. m.: »Matin« donosi, że nota, która będzie wręczona prezydentowi niemieckiej delegacyi pokojowej, nie zawiera żadnego wezwania do rządu niemieckiego, aby w przeciągu określonego terminu odpowiedział na propozycyę Rady pięciu. Zawiera ona tylko uwagę, że w razie, jeżeli rząd niemiecki nie podpisze protokołu dodatkowego i w ten sposób uniemożliwi wymianę dokumentów ratyfikacyjnych, **zawieszenie broni będzie wypowiedziane.** Nota, jak słychać, w sprawie zatopienia floty Mapa-Flow stoi na stanowisku, które zajęła Rada pięciu, atoli uwzględnia żywotne interesy gospodarcze. Nota ustali, że jeńcy niemieccy we Francyi będą natychmiast po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych **odesłani** do ojczyzny. Dalszą znaczną koncesyę uczyniono co do ustępu końcowego protokołu, który, jak wiadomo, zajmuje się wojskowemi zarządzeniami także i na czas nastania pokoju. Koalicya nie czyni specyalnych pogróżek przeciw Niemcom i zadawalnia się zarządzeniami, przewidzianemi w postanowieniach traktatu pokojowego w Wersalu.

»Matin« sądzi, że Rada pięciu poczyniła Niemcom **daleko idące ustępstwa** i rząd niemiecki może podpisać protokół, w ten sposób zmieniony.

Wręczenie Niemcom noty traktatowej.

Paryż, 9 grudnia. (PAT). (Ag. Hav). Rada najwyższa jednogłośnie zatwierdziła tekst odpowiedzi, mającej być zakomunikowaną Niemcom w związku z notą mocarstw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, dotyczącą **wejścia w życie traktatu pokojowego.** Rada zatwierdziła uchwałę, przyjętą przez najwyższą Radę ekonomiczną, na posiedzeniach w Rzymie. W sprawie **aprowizacyi Austryi i Armenii** ma być zarządzone zastosowanie środków natychmiastowych. Wreszcie Rada badała sprawę opłat celnych przypadających Niemcom za import przez granicę lądową. Niemcy pragnęły otrzymać opłaty **te w złocie**, jak to jest stosowane przy imporcie drogą morską. Rozstrzygnięcie tej sprawy odroczono do chwili wprowadzenia w życie traktatu pokojowego, sprzymierzeni jednak **odmawiają Niemcom takich względów** z powodu trudności stawianych przez Niemcy przy wprowadzeniu w życie traktatu pokojowego, oraz ze względu na zarządzenia ekonomiczne, szkodliwe dla interesów państw sprzymierzonych, a stosowane przez Niemcy w postaci zakazu importu wielu artykułów.

Paryż, 9 grudnia. (PAT). (Ag. Hav.) Odpowiedź ententy na notę Niemiec dotyczącą wprowadzenia w życie traktatu pokojowego będzie, ze względu na jej doniosłość, **wręczona osobiście przez Dutastę von Lersnerowi.** Jednogłośne utrwalenie treści odpowiedzi tej dowodzi, zupełnej zgodności zapatrywań sprzymierzeńców i stanowi szczegół nader znaczący wobec usiłowań Niemców, by uzyskać zwłokę. Pomimo, że treść odpowiedzi jest trzymana w tajemnicy, można być pewnym, że rokowania, wdrożone przez Niemcy, będą wkrótce zakończone. Możliwe jest nawet, iż wymiana ratyfikacyi z Niemcami odbędzie się przed końcem przyszłego tygodnia.

Amerykanie opuszczają Paryż.

Paryż, 9 grudnia. (PAT). (Radio z Paryża). Przed czterema dniami opuściły Paryż ostatnie oddziały amerykańskie. Tem samem **kończy się zadanie wojskowe Ameryki** i jej współudział w wojnie światowej. Wyjazd ostatnich wojsk amerykańskich nastąpi z Brestu za kilka dni. Policya wojskowa amerykańska równie opuści Paryż. Generał Connor, oraz jego sztab, ogółem 100 oficerów i 250 żołnierzy, pozostaje w Paryżu do 30 grudnia.

Poznań, 9 grudnia. (PAT). (Radio z Paryża). Z Paryża wyjechał nietylko sam szef misyi amerykańskiej. Polk, lecz wyjechała również i większa część delegatów amerykańskich. — W ciągu bież. tygodnia wyjeżdżają wszyscy pozostali delegaci. Prasa francuska pisze, że **Ameryka nie wycofuje się przez to z dalszych obrad.** Prowadzić je będzie nadal imieniem Stanów Zjednoczonych.

Warunki traktatowe Rumunii.

Kołoszwar, 9 grudnia. (PAT). (Doniesienie rumuńskiego biura prasowego). Król Ferdynand rumuński powierzył prezydentowi rumuńskiej Izby, drowi Vajda-Wojwodowi, członkowi siedmiogrodzkiej partyi narodowej i byłemu **delegatowi na konferencyę** pokojową w Paryżu, **misyę utworzenia gabinetu.** Nowy rząd podpisze traktat pokojowy, o ile będą powzięte następujące zmiany: 1) W traktacie z Austryą **ma być skreślony ustęp**, który powiada, że niezawisłość Rumunii **nie została** przez kongres berliński bezwarunkowo uznana. 2) Postanowienia odnośne do uregulowania kwestyi żydowskiej **będą usunięte.** Uregulowanie, które już nastąpiło, będzie przez stosowne ustawy uznane za zadowalające. 3) Zaniechany będzie wpływ na wydanie ustaw, które Rumunia uzna za potrzebne, celem ochrony mniejszości. 4) Po zbadaniu sytuacyi będą przyznane lokalne **rektyfikacye granic.** Reprezentanci państw koalicyjnych w Bukareszcie zostali poinformowani o gotowości nowego rządu do podpisania traktatu pokojowego. Uchwała ta została również przesłana w drodze iskrowej do Paryża.

Jugosłowianie podpisali traktat.

Wiedeń, 9 grudnia (PAT). Donoszą tu z Pragi dnia 6 grudnia. W ostatniej chwili zdecydowali się Jugosłowianie **podpisać traktat pokojowy.** Delegaci jugosłowiańscy udali się dziś po południu do biura dyrektorów protokołu Williama Martina i podpisali tam następujące dokumenty: Oświadczenie przystąpienia do traktatu w Saint Germain, następnie układ w sprawie ochrony mniejszości, dalej układ z 10 września b. r. odnośnie do odszkodowania, o ile Włochy wchodzą w rachubę, następnie układ odnośnie do udziału w wydatkach za oswobodzenie obszarów dawnych Austro-Węgier. — Przystąpienie do tych dwóch ostatnich dokumentów nastąpiło z zastrzeżeniem zmian, które w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią, Francyą, Włochami i Japonią będą przedmiotem osobnego oświadczenia. Wkońcu jugosłowiańscy delegaci Pasicz, Trumbicz i Solgar podpisali traktat bułgarski i protokół wykonawczy.

Choroba Wilsona.

Wiedeń, 9 grudnia. (PAT). B. **kor.** donosi z Waszyngtonu: „Washington Post" ogłasza w artykule wstępnym **niezdolność prezydenta Wilsona do jakiejkolwiek** pracy i zapytuje, czy on jest wogóle w stanie wykonywać swój urząd? Co do istoty choroby prezydenta krążą rozmaite pogłoski, ponieważ żaden członek gabinetu, żadna osobistość wybitna nie widziała prezydenta Wilsona, ani nie otrzymała od niego osobiście instrukcyi.

O pomoc dla Europy Środkowej.

Wiedeń, 9 grudnia. (PAT). Biuro kor. donosi z Amsterdamu 7 b. m.: »Times« podkreśla konieczność przyjścia środkowej Europie z **pomocą szybką i wydatną.** Jeżeli Amerykanie nie będą w stanie udzielić poparcia, wówczas Francyi i Anglii nie pozostanie nic innego, jak przyjęcie tego ciężaru na własne barki i znoszenie go tak długo, jak długo będą mogły.

Przedarulania odłącza się od Austryi.

Bregencya, 9 grudnia. (PAT). Na posiedzeniu Sejmu dnia 6 b. m., które trwało prawie cały dzień, omawiano sprawę samookreślenia ziemi przedarulańskiej. Przyjęto 20 głosami przeciw 7 wniosek Rady krajowej, który orzeka: „Sejm zażąda od rządu wiedeńskiego, by uznał prawo **samookreślenia ziemi przedarulańskiej** i sprawę **tę przedłożył** najwyższej Radzie z Paryża, względnie Lidze narodów.

Berno szwajcarskie. 9 grudnia. (PAT). Szwajcarska Ajencya telegraficzna donosi: Wobec urzędowych oświadczeń rządu austryackiego **czuje się szwajcarska** Rada **związkowa spowodowaną stwierdzić, że nigdy nie uczyniła** nic **takiego, coby mogło zachęcić** ziemię **przedarulańską do oderwania się od Austryi.**

Ze stanowiska politycznego nie istnieje dla Szwajcaryi kwestya przedarulańska, jak długo ziemia przedarulańska jest integralną częścią Austryi. Sprawa ta jednakże przybrałaby dla Szwajcaryi inne znaczenie, **gdyby ziemia przedarulańska odłączyła się od państwa, do którego** należy celem przyłączenia się do państwa innego.

Niezależnie od jakichkolwiek politycznych momentów jest też Rada związkowa gotowa, o ile ją wezwie do tego ziemia przedarulańska, **poprzeć** na konferencyi pokojowej i u Ligi narodów **prawo samookreślenia ziemi przedarulańskiej.**

Reakcya na Węgrzech.

Wiedeń. 9 grudnia. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Budapesztu: Najważniejszym obecnie wypadkiem politycznym jest ukonstytuowanie się **narodowej partyi środka, która** powstała z połączenia się byłej narodowej partyi pracy z partyą mieszczańską. Prezydentem nowego stronnictwa został wybrany bar. Korty, który w przemówieniu swojem wstępnem zaznaczył, że nowa partya stoi na stanowisku pracy narodowej, jako **bezwzględny zwolennik monarchii.**

Przyczyny pogróżek czeskich.

Wiedeń, 9 grudnia. (PAT). »Neues Wiener Tagblatt« donosi z Pragi: Wojenny nastrój prasy czeskiej da się wytłomaczyć nie groźbą wkroczenia Węgier do Czechosłowacyi, lecz wypadkami, **które się rozgrywają w Paryżu.** — Pod wpływem Clemenceau'a jest koalicya rzekomo gotową zgodzić się na rektyfikacyę granicy słowackiej **na korzyść Węgier.** Alarm wojenny, zainscenizowany przez pisma czeskie, wychodzi prawdopodobnie od osoby, która zasiada w ministerstwie spraw zagranicznych. Dalej podnosi to samo pismo, że minister Szrobar zarządził telegraficznie, by aż do odwołania nie udzielano **pozwolenia** wyjazdu do Węgier.

Rozruchy antysemickie w Budapeszcie.

(P. A. T.) Węg. Biuro kor. donosi: Antysemicka partya odbyła w niedzielę przed południem masowe zgromadzenie, na którem mówcy w ostrym tonie przemawiali przeciw żydom i prasie, znajdującej się w ręku żydów. Po zgromadzeniu udał się tłum przed redakcyę „Nepszawy", gdzie zdemolował lokal redakcyjny i drukarnię. Aresztowano 42 osoby. Następnie przeciągnął tłum przed lokal administracyjny „Az Estu", który również zdemolował.

Socyaliści w walce z komunizmem.

Wiedeń, 9 grudnia. „Neues Wiener Journal" donosi z Hagi: Przywódca socyalistów Henderson wygłosił w Glasgowie mowę o reaktywowaniu **międzynarodówki**, w której powiedział, że socyalizm przebywa obecnie **ciężkie przesilenie.** Toczy on walkę ze swoim najniebezpieczniejszym wrogiem: **komunizmem**, którego rewolucyjne eksperymenty gospodarcze zaalarmowały cały mieszczański świat kulturalny przeciw socyalistom. Atoli rozsądne elementy wśród robotników poznały nonsens tych fantazyj gospodarczych i zamierzają od nich się odsunąć. System rad jest instytucyą **obcą**, która przy zdrowym zmyśle robotników na pewno **w krótkim czasie zniknie.** W dniu tym, w którym robotnicy całego świata stana **na zdrowem podłożu organizacyj zawodowych**, nastąpi odnowienie socyalistycznej międzynarodówki.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 9 grudnia. (PAT). Komunikat jeneralnego sztabu wojsk polskich z dnia 7 grudnia 1919.

Front litewsko-białoruski: Wypadem pod Drussą **piechota nasza rozbiła oddział bolszewicki**, biorąc jeńców i zdobycz wojenną. Atak nieprzyjacielski **na Domanowszczyznę** pod Bobrujskiem odparto z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela.

Front wołyński: Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

pułkownik Haller.

Z Górnego Śląska.

(Ks. Pośpiech nie był aresztowany. — Nowe Rady gminne. — Powrót powstańców).

Do „Gaz. Warsz." donoszą z Sosnowca pod datą 5 om.:

Wiadomość o aresztowaniu ks. posła Pośpiecha (podana przez biuro prasowe Komitetu obrony kresów zachodnich w Krakowie) okazała się nieprawdziwą. Ks. Pośpiech w ostatnim czasie był w Berlinie, obecnie przebywa zupełnie jawnie w Katowicach, gdzie wydaje dobrze rozpowszechnioną „Gazetę Ludową".

Pomimo unieważnienia wyborów gminnych na G. Śląsku **przez Radę Najwyższą koalicyi**, pruskie **ministeryum spraw wewnętrznych** nakazało władzom zwołać **zebranie** nowych rad gminnych. Tam, gdzie się to dotychczas stało, polscy radni zażądali wszędzie dopuszczenia polskiego języka do obrad. Burmistrzowie, wzgl. wójtowie oświadczyli, że muszą się w tym względzie porozumieć z wyższemi władzami administracyjnemi, niemieccy radni protestowali „z oburzeniem" przeciwko „polskiej bezczelności".

Na skutek umowy polsko-niemieckiej w Berlinie, **większość powstańców i uchodźców górnośląskich, powróciła już na G. Śląsk.** Jeszcze około **1.000 znajduje się w obozach, a drugie** tyle **na różnych kursach oświatowych:** w Krakowie, **Warszawie** i **Poznaniu.** Do Nowego Roku, prawdopodobnie powróci i ta reszta. **Komisaryat** Śląski likwiduje swą działalność w Sosnowcu, dalszą pracę na G. Śląsku będzie **prowadził tamże Główny** Polski Komitet Plebiscytowy dla G. Śląska, którego organizacya jest już w toku.

Proces o wydanie księdza Pruskiego.

Włocławek, 9 grudnia. (PAT). W niedzielę o godzinie 4.30 rozpoczęły się główne rozprawy w procesie o wydanie ks. Pruskiego. Przewodniczący, sędzia Alchimowicz, oddał głos prokuratorowi Łepkowskiemu, który w 3 i półgodzinnej, doskonale opracowanej i z wielką swadą i przejęciem wypowiedzianej mowie, wykazał winę obydwu oskarżonych. Dla oskarżonego Szwarcenzera wniósł o dożywotnie **ciężkie** więzienie, dla Szwedzińskiego o najcięższy wymiar kary przy zastosowaniu **art. 58** kodeksu karnego.

Po godzinnej przerwie przewodniczący oddał głos **obrońcy**, mecenasowi Barcikowskiemu, który w dwugodzinnej prawie mowie starał się obalić zarzuty prokuratora i wykazał, że nie może być mowy, wychodząc z punktu prawnego, o zabójstwie w zmowie, ani też o uczestnictwie w zabójstwie, ani nie można zastosować art. 108 ustawodawstwa, podówczas dla państwa nie istniejącego. Wnosi więc wobec tego o zupełne uwolnienie oskarżonego. — O godzinie 12 w nocy zakończyło się przemówienie Barcikowskiego.

Na dzień następny godzinę 3 wyznaczył przewodniczący dalszy ciąg rozpraw głównych. — Przemawiać będą: obrońca oskarżonego Szwedzińskiego, mecenas Nowodworski, po nim przemówi podprokurator Czapliński, następnie obydwaj oskarżeni. Prawdopodobne jest, że wyrok zapadnie dopiero we wtorek.

Litwini za połączeniem się z Polską.

Do Warszawy donoszą z Suwałszczyzny:

Z powiatów sejneńskiego i kalwaryjskiego przeważająca część ludności polskiej zarówno ze wsi jak i miasteczek zmuszona była uciec poza linię demarkacyjną z powodu niesłychanych gwałtów rządu Taryby. Pozostali pragną złączenia się z Polską, oczekując od rządu polskiego pomocy i wyzwolenia.

Również ludność litewska, doprowadzona rządami Taryby do ostateczności, rabowana przez własne wojska, oczekuje jak najprędszego wejścia wojsk polskich i złączenia Litwy z Polską. Anarchia, chaos i zamęt, cechujący rządy Taryby, skłaniają coraz szersze warstwy ludności litewskiej do oglądania się na Polskę. Sześćdziesiąt procent Litwinów poborowych ucieka przed wojskiem, kryjąc się w lasach, lub też przekrada się przez linię demarkacyjną i wstępuje do armii polskiej.

Litwini twierdzą, że pragną złączenia się z Polską, domagają się tylko własnego języka w szkole, sądzie i gminie.

Wyjazd Dmowskiego do Afryki.

Paryż, 9 grudnia. (PAT). (Ag. Hav.) Roman Dmowski, po przebyciu świeżo chorobie czuje się bardzo osłabiony i w myśl polecenia lekarzy wyjeżdża do Afryki.

Obrady Związku miast.

Warszawa, 7 grudnia.

W sali Rady miejskiej rozpoczął się wczoraj trzydniowy zjazd przedstawicieli Związku miast polskich. Otwarcie zjazdu poprzedziło nabożeństwo uroczyste w katedrze św. Jana. Na zjazd przybyli licznie członkowie Związku, przedstawiciele zarządów miast z całego obszaru Polski. Z przedstawicieli władz wśród obecnych byli pp.: marszałek sejmu W. Trąmpczyński, minister zdrowia publicznego dr T. Janiszewski, szef sekcyi hygieny miast i wsi doc. dr Józef Jaworski, szef sekcyi ministeryum aprowizacyi p. Kmita, prezydent miasta inż. Piotr Drzewiecki, prezes Rady miejskiej J. Baliński i in.

O g. 11 r. zjazd otworzył prezes Związku Adolf Suligowski, przemówieniem o rozwoju Związku, podnosząc między innemi, że do Związku należy już 8 miast dawnej Galicyi, czyli Małopolski, a w ich liczbie znajduje się już bohaterski Lwów, którego tragiczne walki będą opiewane w niedalekiej przyszłości w historyi i poezyi polskiej, ten Lwów [illegible] szlachetny, o którego wejściu do Związku [illegible] mógłbym mówić bez wzruszenia. A dalej weszły do Związku dwa miasta dawnej Litwy Brześć Litewski i Białystok. Liczymy też, że niezadługo zaczną przystępować i miasta Wielkopolski, czyli b. zaboru pruskiego, które przecież z powodów łatwo zrozumiałych dotąd jeszcze przyłączyć się nie mogły. Życzeniami „Szczęść Boże zbożnej i dla ojczyzny naszej ważnej pracy" zakończył p. Adolf Suligowski mowę powitalną. Przemawiał następnie w imieniu zarządu miasta Warszawy prezes rady miejskiej, Ignacy Baliński.

Do prezydyum zjazdu zaproszono: na prezesów pp. wiceprezydenta m. Krakowa Rollego, wiceprezydenta m. Lwowa Chlamtacza, prezydenta m. Tarnowa, p. prezesa koła polskiego w Wiedniu, Tertila, prezyd. m. Łodzi, Rżewskiego, prezydenta rady miejskiej w Częstochowie, dra Nowaka, prezydenta m. Kalisza, p. Michalskiego i prezydenta m. Brześć Litewski, Niemcewicza.

Po utworzeniu prezydyum przewodnictwo objął wiceprezydent Krakowa, p. Rolle i przystąpiono do wygłaszania referatów. Treścią trzech referatów były sprawy największej bolączki miast — mianowicie aprowizacyi.

P. Stanisław Hirszel rzucił garść ciekawych uwag odzisiejszym stanie aprowizacyi ze stanowiska ogólnego, poczem wyjaśnił, jak obecnie przedstawia się sprawa aprowizacyi Warszawy, poddając poważnej, ugruntowanej krytyce dzisiejsze braki aprowizacyjne. Referat p. Hirszla uzupełniały liczne tablice graficzne i diagramy.

Prezydent Kalisza, p. Michalski, mówił następnie o zwołanym przed kilku tygodniami zjeździe przedstawicieli miast ziemi kaliskiej, odbytym w Kaliszu w sprawie aprowizacyi. Mówca wyjaśnił poważne i niebezpieczne trudności, w jakich się dziś miasta znajdują.

Dr Józef Zawadzki mówił o uchwalonem w d. 18 listopada przez Sejm nowem prawie w sprawie aprowizacyi.

Po przerwie obiadowej rozwinięto długą dyskusyę, w której zabierało głos 30 mówców. Zgłoszono z górą 20 wniosków. Dla rozważenia ich i uzgodnienia powierzono je komisyi wniosków, złożonej z 8 osób wraz z referentami.

Delegacya lwowska w Warszawie.

Z Warszawy donoszą pod datą 7 bm.:

Wczoraj przybyła delegacya Rady m. Lwowa, złożona z wiceprezydenta prof. Chlamtacza i radnych prof. St. Majerskiego i dra Wereszczyńskiego. Delegacya ma wręczyć tekst uchwały Rady m. Lwowa z gorącym protestem przeciw projektowi statutu dla Galicyi wschodniej i przeciw decyzyi o tymczasowości zarządu tym krajem, wszystkim miarodajnym czynnikom w stolicy. Wysłannicy domagają się zrealizowania postulatów kresowej stolicy, głównie odmowy ratyfikacyi statutu, odwołania polskiej delegacyi z Paryża na znak protestu przeciw propozycyom, kraj wysoce krzywdzącym, i żądają kontynuowania pracy nad ujednostajnieniem administracyi i ustroju całej Polski. Delegacya przywiozła w sprawie administracyi Małopolski osobny memoryał, wypracowany przez komisyę obrony przyszłości m. Lwowa.

W rozmowie z delegatami podnoszono, iż chociaż w pierwszej chwili wysoce przygnębiony wiadomością o postanowieniach statutu, Lwów nie cofnie się w obronie polskości krwią okupionej stanicy kresowej przed żadnemi środkami.

KRONIKA.

Kraków, 9 grudnia.

PROTEST GÓRNIKÓW POLSKICH. W rocznicę obchodu patronki górników św. Barbary zjechali się w Krakowie górnicy i hutnicy ze wszystkich dzielnic Polski. Przed rozpoczęciem wspólnych obrad uchwalony został jednogłośnie na wniosek st. radcy górn. inż. Zdzisława Kamińskiego następujący protest:

„Górnicy polscy zebrani dnia 7 grudnia br. w Krakowie ze wszystkich dzielnic Polski, jako przedstawiciele polskiego przemysłu naftowego, solnego, węglowego i inn. stworzonego wyłącznie ich staraniem i pracą w dawnej wschodniej Galicyi wnoszą przeciw odebraniu tej odwiecznie do Polski przynależnej ziemi Czerwieńskiej od swej Macierzy — stanowczy protest.

„Nie da jej Polska, jako swej dziejowej przynależności. Nie odda jej nigdy dobrowolnie górnik i hutnik polski i bronić będzie swej prawej własności od podstępnych zakusów obcych z taką siłą i odpornością, z jaką obroniły dzieci polskie Lwów polski — do ostatniego tchnienia. Górnicy i hutnicy polscy domagają od Wysokie Sejmu, by nie pozwolił na podpisanie narzuconego Polsce traktatu i statutu organizacyjnego, by odwołał bezzwłocznie swych pełnomocników z konferencyi pokojowej, by nie oglądając się na zewnętrzne wpływy, kroczył dalej na drodze zupełnego zjednoczenia ustawodawczego tej dzielnicy z resztą Polski. Górnicy polscy wyrażają przekonanie, że niema siły ludzkiej, którаby zdołała oderwać tę ziemię od swej Macierzy".

Rezolucya ta zostanie przedłożoną Sejmowi, Naczelnikowi państwa, min. spraw zagran., min. przem. i handlu i Najwyższej Radzie w Paryżu.

POLSKI FUNDUSZ WDÓW I SIERÓT WOJENNYCH. Na walnem zgromadzeniu Polskiego Funduszu wdów i sierót wojennych, odbytem dnia 6 grudnia br. wybrano prezydentem księcia biskupa Adama ks. Sapiehę oraz zarząd główny.

ZGROMADZENIE POCZTOWCÓW z całego Krakowa odbyło się w niedzielę o godz. 12 w południe w sali listonoszów. Na porządku dziennym obrad znajdowały się kwestye aprowizacyjne, sprawa wypłaty poborów w markach, sprawa podwyższenia dyet za dyżury nocne z 2 K 70 h na 10 K i inne. Najpierw składali sprawozdanie delegaci na zjazd do Warszawy, nad którem rozwinęła się ożywiona dyskusya. Zgromadzenie miało przebieg bardzo ożywiony, uchwalono wytrwać przy ustalonych już na poprzedniem zgromadzeniu postulatach, a dla zrealizowania ich postępować solidarne razem z kolejarzami.

IMATRYKULACYA W AKADEMII GÓRNICZEJ. W niedzielę, 7 bm. o 1 w południe odbyła się w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego pierwsza imatrykulacya w nowo powstałej Akademii górniczej. Na uroczystość przybyło wielu górników z zagłębia krakowskiego i górnośląskiego, inż. Czapla z Poznańskiego, jenerał Latinik, major Podenkowski, dowódca szkoły dla oficerów wojsk kolejowych i grono profesorów Uniwersytetu Jagiell. Zagajając uroczystość, przemówił przemówił dziekan Antoni Hoborski, kreśląc prawa i obowiązki słuchaczów Akademii i wzywając ich do wytrwałości i samodzielnej pracy. Sekretarz p. Rużamski odczytał rotę imatrykulacyjną, poczem słuchacze złożyli przyrzeczenia przez podanie ręki dziekanowi. Następnie przemawiali: imieniem Komitetu organizacyjnego prof. Morczewicz, im. Związku górników inż. Zarański, im. krajowego Tow. górniczego dyrektor Schmitzek, a wreszcie p. Machejda im. słuchaczów Akademii. Przy końcu zgotowano gorącą owacyę jenerałowi Latinikowi, obrońcy Śląska Cieszyńskiego przed inwazyą czeską. Dziekan Hoborski podziękował obecnym za przybycie i zamknął uroczystość.

SUBSKRYPCYA NA GMACH OPERY W KRAKOWIE. Konsorcyum, które podjęło zamiar wybudowania w Krakowie gmachu opery, rozesłało w tych dniach zaproszenie do subskrypcyi kapitału zakładowego na cel powyższy. Konsorcyum dołączyło do zaproszenia kalkulacyę finansową przedsiębiorstwa, przedstawiającą widoki oprocentowania kapitału 15,000.000 K. użytych na budowę. Według kalkulacyi tej przedsiębiorstwo przewiduje pełne oprocentowanie kapitału po 6 procent oraz superdywidendę 3 procent czyli razem 9 procent od kapitału włożonego. Na zaproszeniach podpisane jest prezydyum miasta Krakowa, komitet założycieli z Janem br. Goetzem-Okocimskim na czele.

INSTRUKTORAT DLA TEATRÓW I CHÓRÓW WŁOŚCIAŃSKICH. Małopolskie Towarzystwo rolnicze otwiera z dniem dzisiejszym „Instruktorat dla teatrów i chórów włościańskich", którego celem będzie ułatwianie organizowania kół amatorskich, przedstawień i widowisk na wsi. Wszelkich informacyi i porad, tak ustnych, jak piesmnych udziela się bezinteresownie. Zgłaszać się należy pod adresem małopolskiego Towarzystwa rolniczego w godzinach przedpołudniowych (Kraków, plac Szczepański 8). Kierownictwo Instruktoratu obejmuje p. Tadeusz Białkowski, art. dram. teatru im. Słowackiego w Krakowie.

ZGROMADZENIE HANDLOWCÓW. Wczoraj popołudniu odbyło się w górnej sali Sokoła walne zebranie współpracowników handlowych, mające na celu przeprowadzenie organizacyi zawodowej chrześcijańskich pomocników i pomocnic handlowych. Przewodniczył p. Makasiński. Na zebranie przybyli delegaci z Poznania, ze Lwowa i innych miast Małopolski. Po zagajeniu przemówił im. Izby handlowej p. Epstein, im. Kongregacyi kupieckiej dr Nieć, imieniem kupców i stowarzyszenia młodzieży handlowej radca miej. Adelman i inż. Mianowski jako delegat chrześcijańskich pomocników i pomocnic handlowych. Wkońcu im. Związku handlowców w Poznaniu przemawiał del. Zaeski. Po przemówieniach nastąpiły referaty i uchwalenie rezolucyj, mających na celu strzeżenie interesów zawodowych.

AKADEMICY W SPRAWIE SZKÓŁ PRAWNICZYCH. Jak wiadomo, w ostatnich czasach powstały w Krakowie bardzo liczne prywatne tzw. „szkoły prawa" mające niby na celu ułatwienie czy też zastąpienie prawniczej młodzieży uniwersyteckiej. W sprawie tych „szkół" słuchacze prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego przed paru dniami wiec w sali Kopernika. Na wiecu tym szereg mówców potępił niedorzeczne wiadomości zawarte w tak zw. „skrótach", przeczytanych przez „szkoły", w których nauki przeważnie się nie udziela, tylko pożycza się i sprzedaje książki, skrypta, a w celach spekulacyjnych sprzedaje się tzw. „skrypty", będące szczytem wszelakich niedorzeczności.

Na wiecu powstał projekt, ażeby na samym uniwersytecie zorganizować kursa prawnicze i powołać do nich kierownictwa rutynowanych pedagogów.

WYSTĘPY S. GRUSZCZYŃSKIEGO W „BARONIE CYGAŃSKIM". Na bardzo szczęśliwy pomysł wpadła dyrekcya Teatru Powszechnego, zapraszając bawiącego przejazdem w Krakowie rozgłośnego tenorystę p. S. Gruszczyńskiego do wystąpienia w partyi Barinkaya w „Baronie cygańskim". Dwukrotny występ Gruszczyńskiego w piątek i sobotę stał się niesłychaną atrakcyą dla publiczności, która na obu tych przedstawieniach po brzegi wypełniła widownię teatru przy ul. Rajskiej.

Udział p. Gruszczyńskiego podniósł o wyższy znacznie stopień poziom przedstawienia, które dzięki operowej obsadzie i bez tego było popisową próbą zespołu operowego naszej drugiej sceny. Niepospolite zalety przepysznego głosu i szkoły śpiewaka wystąpiły w pełni we wdzięcznej partyi, która, jak się przekonaliśmy, ponad wszelką wątpliwość ma wszystkie warunki operowego rozmachu. W zamian za opuszczenie (zgoła nieusprawiedliwione) aryi „Gdyby sławę mieć" p. Gr. przywrócił przepiękny duet z Saffi na początku 2 aktu i ślicznem tegoż wykonaniem z paniami Brzozowską i Hendrichówną (naprzemian) zdobył rekord oklasków obu wieczorów. Panna Hendrichówna, która dubluje partyę Saffi z p. Brzozowską, była również przedmiotem gorących oklasków za świetne pod względem głosowym wyzyskanie efektownej partyi, wymagającej znacznego nakładu siły i wyszkolenia.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Najbliższą premierą teatru „Nowości" będzie operetka E. Eyslera w 3 aktach p. t. „Wicemałżonek" z udziałem pp. Czerneckówny i Krajewskiej w głównych rolach, pani Rudlickiej oraz pp. Solnickiego, Józefowicza i E. Pilarskiego. Jestto zarazem pierwszy występ p. Krajewskiej. Dziś we wtorek pierwszy występ Heleny Milewskiej w „Polskiej krwi".

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W TEATRZE „BAGATELA". W dzień św. Mikołaja urządziła dyrekcya „Bagateli" bardzo miłe popołudnie dla dzieci, którego przygotowaniem zajął się p. Dante-Baranowski, artysta i sekretarz „Bagateli".

W programie znalazły się deklamacye bajek, które kolejno wygłosili pani Hańska („Czerwony kapturek"), p. Trojanowski „Paweł i Gaweł") i p. Dante-Baranowski, który w stroju Sabały wygłosił „Bajkę" Sienkiewicza w dosadnej gwarze zakopiańskiej. Resztę obfitego programu wypełniły tańce Niny Dolli z towarzyszkami, zawsze gorąco oklaskiwane oraz jednoaktówka Świderskiego „Dzieciaki", wykonano siłami amatorskiemi przy współudziale artysty teatru „Bagateli" p. Bystrzyńskiego w roli Munia. W roli Lini zwróciła na siebie uwagę wdzięczną aparycyą i miluchnem ujęciem roli naiwnego dziewczątka p. Kazimiera Skalska, posiadająca wymarzone warunki na adeptkę dla tego rodzaju ról. Rozbawione i roześmiane twarze dziatwy i nieustający śmiech na sali, połączony z objawami radości, świadczyły, że audytoryum, złożone w przeważnej części z dzieci, opuszczało teatrzyk w pełni zadowolenia.

BUFETY TEATRALNE w teatrze im. Słowackiego i w teatrze „Bagatela" ustanowiły zbyt wysokie ceny, co wywołuje skargi ze strony publiczności. Imitacya kanapki w bufecie „Bagateli" kosztuje 5 K. Reforma cen powinna nastąpić nietylko w cenie, ale i w wielkości dostarczanych zakąsek i ciastek. Miejskie władze kontrolujące ceny w kawiarniach i restauracyach powinny w sprawę tę wglądnąć i wziąść publiczność w obronę przed wyzyskiem.

TYTOŃ DLA KONSUMÓW. Wiceprezydent dyrekcyi skarbu Bugno oświadczył dziennikom lwowskim, że dla zaradzenia brakowi tytoniu w kraju, władze skarbowe wydają stowarzyszeniom spożywczym i konsumom urzędniczym pozwolenia na kupno tytoniu zagranicą, oczywiście za opłatą licencyi i cła przewozowego. Wobec tego oświadczenia, znanego zresztą kierownikom naszych konsumów dziwić się trzeba, że zarządy konsumów z przywileju tego nie korzystają. O ile nam wiadomo, w Krakowie jeden tylko z urzędniczych konsumów skorzystał z tego pozwolenia i sprowadził większą partyę tytoniu po cenach względnie umiarkowanych swoim członkom. Dlaczego inne konsumy tego nie czynią? Dlaczego stale i bez protestu cierpieć mamy niedolę tytoniową?

WYSTAWA OBRAZÓW PROF. I. UNIERZYSKIEGO w pałacu Sztuk pięknych budzi żywe zainteresowanie i cieszy się znaczną frekwencyą publiczności. Ceniony pendzel znakomitego twórcy „Zdjęcia z Krzyża" dał w niektórych z tych obrazów rewelacye talentu, przypominające najświetniejszy jego rozbłysk w dobie Matejkowskiej.

WŚRÓD WYSTAW SKLEPOWYCH. Przechadzka ulicami wśród wystaw sklepowych może obecnie przeciętnego Krakowianina doprowadzić do rozpaczy. Pomimo istniejącej na papierze kontroli ze strony urzędu walki z lichwą większość sklepów bławatnych uprawia tę lichwę w sposób urągający wszelkiemu poczuciu obywatelskiemu. I tak koszula męska średniej jakości kosztuje 240 K, kapelusz pilśniowy 350 K, bucik 600—900 K. Ceny ubrań sięgają wyżyn zawrotnych. Czyżby na tych lichwiarzy nie było sposobu?

LICHWA PRACY. Nadmiernie wygórowane w naszem mieście ceny za usługi jak np. za zwózkę węgli, lub drzewa, odwiezienie lub odniesienie towarów na dworzec kolei, przeniesienie mebli, lub sporządzenie jakiejkolwiek naprawki kuchennej, wywołują wśród mieszkańców usprawiedliwione rozgoryczenie, wartość bowiem świadczonych usług nie stoi w żadnym stosunku do żądanego wynagrodzenia. Opinia publiczna domaga się w tym wypadku ustanowienia jakiejś instytucyi rozjemczej, którаby wzięła w karby wyzyskiwaczy i ustaliła sprawiedliwą normę wynagrodzenia za pracę. Czy urząd zwalczania lichwy lub policya nie zechciałaby tu wkroczyć i zająć się ukróceniem bezczelnych często żądań?

GWIAZDKA DLA DZIATWY KRESÓW ZACHODNICH. W sobotę w sali Rady pow. odbyło się zebranie w sprawie gwiazdki dla dziatwy kresów zachodnich. Przewodniczył p. K. Puszczyński, który przedstawił doniosłe znaczenie urządzenia tej gwiazdki, tem konieczniejszej, iż Niemcy i Czesi na kresach dokładają wszelkich starań, by różnymi darami przeciągać dziatwę, a temsamem i rodziców na swoją stronę. Zebrani w myśl wywodów p. Urbańskiego, del. jen. Rady gl. opiek. zawiązali komitet dzielnicowy, który po porozumieniu się z Tow. obrony kresów zach. i Tow. Szkoły Ludowej rozpocznie natychmiastową akcyę łącznie z podobnym komitetem, zawiązanym ku temu celowi w Warszawie. Na czele komitetu stanął dyr. Wiktor Pogorzelski, zastępcami wybrani zostali p. Helena Schmidtowa i p. J. Bobilewicz. Następne posiedzenie komitetu odbędzie się we czwartek, 11 bm. o godz. 5 popoł. w sali Rady pow.

AKADEMIA KU CZCI SIENKIEWICZA. Staraniem akad. Koła artystyczno-literackiego U. J. odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 11 w poł. w auli Uniwersytetu uroczysta Akademia ku czci Henryka Sienkiewicza, na program której złożą się: Przemówienie od młodzieży — p. Kiełpiński. Zgon Wołodyjowskiego — recytacya p. Pollaka. Kartka z życia Sienkiewicza — wypowie p. Ferdynand Hoesick. T. Marusiński: Do Sienkiewicza — wygłosi p. Gulkowski. Na Olimpie — recytacya p. Hameiskiej. Kmicic i Oleńka, scena z Potopu — recytacya p. Wł. Krasnowieckiego, art. teatru miej. im. Słowackiego. Wstęp 2 K, dla słuchaczy Uniw. 1·50 K. Czysty dochód przeznacza się na cele Bratniej Pomocy U. U. J.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Posiedzenie Towarzystwa odbędzie się we środę, dnia 10 bm. w domu Towarzystwa. Porządek dzienny: dr Bier: Nadzór nad żywnością w Polsce i jego postulaty.

POLSKIE DEPOZYTY W BANKACH WIEDEŃSKICH. Bank krajowy w Krakowie komunikuje: Bank krajowy, filia w Krakowie, zawiadamia swoich stałych PT. klientów, że w najbliższych dniach wyjeżdżają do Wiednia delegaci Banku, którzy mogą podjąć się sprowadzenia depozytów prywatnych, złożonych w tamtejszych instytucyach finansowych.

PT. klienci, zamierzający skorzystać z tej sposobności, raczą przedłożyć Bankowi bezzwłocznie odnośne dowody depozytowe i odpowiednie pełnomocnictwa.

WALKA Z PASKARSTWEM. Niedawno kreowany urząd walki z lichwą, o którego działalności przez pierwszy miesiąc istnienia przed kilku dniami pisaliśmy, nadesłał nam pierwszą listę skazanych na podstawie jego wskazań 85 paskarzy. Kary na nich wydane wahają się między jednym dniem a sześciu tygodniami ścisłego aresztu oraz między 50 K a 50.000 K. grzywny. Ukarani to przeważnie gospodarze wiejscy, pokutujący za lichwę zbożową oraz kupcy i handlarze krakowscy, których Urząd walki z lichwą pociągnął do odpowiedzialności za sprzedaż różnorodnych artykułów żywnościowych bądź innych towarów po cenach odbiegających daleko od przepisanej taryfy maksymalnej.

Kronika warszawska.

CZASOWE ZNIESIENIE CEŁ. Ogłoszone w „Monitorze Polskim" rozporządzenie o zniesieniu ceł od niektórych towarów na przeciąg 3 miesięcy od 4 listopada. Uwalniane od ceł są: płótna, perkale, wełniane sukna włościańskie, tkaniny półwełniane, sukna samodziałowe, ryż, mąka, kasza, ziemniaki, cukier, mleko zgęszczone, marmolada, mięso, wędliny, zwierzyna i ptactwo bite, masło krowie i owcze, ryby, kości, obuwie skórzane, kalosze, mydło zwyczajne, maszyny i narzędzia rolnicze, papier. Wobec tego spodziewaćby się należało znacznej obniżki cen tych artykułów w handlu. Tymczasem magistrat sprzedaje cukier kartkowy po 33 K za kilo. Tensam cukier Lwów sprzedaje po 8 K.

Z OBRAD LEKARZY WETERYNARYI w Warszawie donoszą następujące szczegóły:

Obrady otworzył prezes komitetu organizacyjnego, prof. L. Dobrzański. Na przewodniczącego powołano rektora akademii weterynaryjnej we Lwowie, dr Panka. Na przewodniczących honorowych zaproszono pp.: dr Boczkowskiego, prof. Markowskiego, dr Nowaka, dr Michała Dowbora, pułk. Waniewskiego i Koźmiana. Na wiceprzewodniczących pp.: dr Starkowskiego z Poznania i dr Krajewskiego. Na sekretarza dr Szenborna.

Powitalne przemówienia wygłosili: dr Panek w imieniu akademii weterynaryjnej we Lwowie, dr Starkowski w imieniu ziem b. zaboru pruskiego, dr Boczkowski, jako przedstawiciel warsz. Tow. lekarzy weterynaryi, p. Janicki i prezes rady miejskiej p. Ignacy Baliński. Referaty wygłosili: dr M. Grotowski o związkach zawodowych, wykazując konieczność utworzenia związku zawodowego lekarzy weterynaryi Dr A. Kosiński mówił o organizacyi weterynaryi w państwie polskiem. Dr T. Halski wygłosił szereg uwag o organizacyi polskiej służby weterynaryjnej. O organizacyi weterynaryi państwowej mówił dr M. Hajdukiewicz. Dr K. Fleszyński złożył wniosek w sprawie utworzenia departamentu rolniczo-weterynaryjnego w województwach. Dr P. Boczkowski mówił o wyższych uczelniach medycyny zwierzęcej w państwie polskiem. Również o wyższych uczelniach mówił dr Z. Markowski. Dr Woyczyński wyjaśniał swe poglądy na sprawę organizacyi instytutów i pracowni serologicznych oraz bakteryologicznych dla celów weterynaryjnych w państwie polskiem. Doc. dr Bunge przedstawił wniosek o potrzebie tworzenia prasy zawodowej.

SAMOBÓJSTWO 3 PODOFICERÓW. Jak donosi „Kuryer częstochowski", w Częstochowie dokonało wspólnego samobójstwa trzech podoficerów: podchorąży J. Zagajewski, oraz sierżanci Diarski i Okoński. Zeszli się oni na kolacyę w mieszkaniu jednego z nich na Praszce i tam koło godz. 3 w nocy wystrzałami z rewolwerów dokonali zamachu samobójczego. Nadbiegła zaalarmowana hukiem strzałów służba i sąsiedzi, zastali ich leżących obok stołu z rozpłatanemi głowami, zdradzających słabe oznaki życia. Po założeniu opatrunków, denatów w stanie groźnym odwieziono samochodem do szpitala garnizonowego w Częstochowie. Jeden z nich ma przestrzeloną tylną część czaszki, drugiemu kula przestrzeliła skroń i wyszła okiem, trzeciemu roztrzaskała kula czaszkę, nie naruszając jednak mózgu. Wszyscy trzej ani na chwilę nie odzyskali przytomności, jednakże istnieje nadzieja utrzymania ich przy życiu. Przyczyną rozpaczliwego kroku trzech młodych ludzi, był rozstrój nerwowy i melancholia, wywołane przeżytemi przejściami.

ZA NIEPOSZANOWANIE SEJMU. Z Warszawy donoszą: Po raz pierwszy Izba karna sądu apelacyjnego w Warszawie rozpoznawała skargę p. Wacława Sobonia, redaktora i wydawcy tygodnika „Robotnik miejski", skazanego niedawno przez sąd okręgowy warszawski przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących na rok twierdzy za nieposzanowanie Sejmu.

Sąd apelacyjny po wysłuchaniu wniosku podprokuratora Korsaka, wyrok I instancyi w zasadzie zatwierdził, lecz zmniejszył red. Soboniowi karę do pół roku więzienia.

ZE ZJAZDU KOLEJARZY. Z Warszawy donoszą: Nowy zarząd Związku kolejowego rozdzielił między sobą mandaty, wybierając na sekretarza p. Walczaka z Siedlec, na skarbnika p. Szpondra z Krakowa, na redaktora czasopisma „Kolejowiec Polski", wychodzącego w Krakowie, p. Nowakowskiego z Radomia i na kierownika działu agitacyjnego p. Michalaka. Delegacya zjazdu uzyskała audyencyę u Naczelnika państwa, prezesa ministrów, oraz marszałka Trąmpczyńskiego. Delegacya udała się również do pp. ministrów kolei i aprowizacyi, składając tam postulaty.

Z kraju i ze świata.

ARESZTOWANIA UKRAIŃCÓW WE LWOWIE. — „Wpered" donosi, że we czwartek przeprowadzono z rozkazu sądu polowego rewizyę w ukr. Komitecie obyw. we Lwowie. Po dwugodzinnej rewizyi zabrano różne protokoły i akty Komitetu oraz aresztowano jego urzędników: Lubę Biłobramównę, sędziego Włodz. Celewicza, sędz. Ilnickiego, dr praw Pańczyszyna i Arkadyusza Małeckiego. Po przeglądnięciu redakcyi „Wperedu" i rewizyi w „Sekcyi Samarytańskiej" — odwieziono aresztowanych do więzienia sądu polowego w Zamarstynowie.

UCZCZENIE ŻYDÓW POLEGŁYCH W OBRONIE LWOWA. Ze Lwowa donoszą pod datą 7 bm.: Na cmentarzu izraelskim odbyło się dziś na mogiłach poległych w obronie Lwowa Polaków wyznania mojżeszowego żałobne nabożeństwo. Zgromadzili się tu reprezentanci dowództwa okręgu głównego, dowództwa głównego etapowego, komendy miasta, grono oficerów, kompania honorowa z asystą oraz tłum publiczności chrześcijańskiej, żydów Polaków, a także rodzin zmarłych. Po modłach odprawionych przez rabina dra Gutmanna, który wygłosił patryotyczne przemówienie przemówił dr Spoit, prezes akademickiego zjednoczenia, którego staraniem odbyło się nabożeństwo. Wkońcu przemówił imieniem wojskowości pułkownik Knapp. Po śpiewach rytualnych orkiestra zagrała hymn narodowy a kompania sprezentowała broń.

WSTRZYMANIE SIĘ RUSINÓW OD POWROTU DO SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ. „Gazeta Poranna" donosi: Wedle wiadomości z wiarygodnego źródła, urzędnicy Ukraińcy, a nawet i moskalofile odbyli poufne narady, na których postanowiono nie składać przysięgi służbowej i nie wracać do służby. Ogłoszony przez „Wpered" komunikat, wzywający do zgłaszania się do służby, uważają za nieobowiązujący ich, gdyż wydali go socyaliści ukraińscy, którzy w ostatnich czasach zdradzają ugodowe tendencye wobec Polaków.

AFERA PASKARSKA W STANISŁAWOWIE. Jak donosi „Wiek Nowy", władze wpadły na trop szajki paskarskiej, która wyzyskiwała cały powiat. Dotąd uwięziono 7 osób. Na czele szajki stał Władysław Lisowski, komisarz powiatowego urzędu gospodarczego, szef biura powrotu jeńców i uchodźców, dyrektor spółki powiatowej, człowiek znany z życia hulaszczego. Lisowski puścił na pasek zboże, przeznaczone na zasiew, miał monopolową sprzedaż nafty i soli na cały powiat i wogóle trudnił się tysiącznemi interesami. Dalej został uwięziony inżynier Ulbrich, którego żona ofiarowała prokuratorowi pół miliona koron za pozostawienie męża na wolnej stopie, co oczywiście nie odniosło skutku. Poszli także do więzienia dzierżawca dóbr, będących własnością majora wojsk polskich Cywińskiego, tudzież niejaki Breitbart, którego jednakże uwolniono po stwierdzeniu, że w tej aferze nie brał udziału. Natomiast uwięziono Nutę Welzera, właściciela młyna.

TRAGICZNA ŚMIERĆ BOHATERA. Z Wilna donoszą nam: W dniu 1 grudnia odebrał sobie życie w Wilnie wystrzałem z karabinu inżynier wojsk kol. major śp. August Eustachiewicz, powszechnie znany z dziejów obrony Lwowa pod mianem „Dziadzio", ostatnio pełniący obowiązki zastępcy dowódcy kolei wojskowych litewskich. Śp. August Eustachiewicz był Lwowianinem, emerytowanym inżynierem austr. kolei państw. Jako 53-letni starzec, zaciągnął się śp. Eustachiewicz zaraz w pierwszych dniach listopada 1918 jako strzelec ochotnik w szeregi obrońców Lwowa. Przez pięć miesięcy z rzędu pełni ciężkie obowiązki we frontowych formacyach, zagrzewając do walki przykładem i wzywając swemi płomiennemi przemówieniami przepełnionemi głębokim patryotyzmem. W uznaniu zasług położonych zostaje mianowany w lutym podchorążym, oprócz tego ozdobiony krzyżem obrony Lwowa i odznaką honorową „Orlęta". Od połowy kwietnia do końca maja przydzielony jako oficer techn. mat. w D. O. G. Kraków.

Z końcem maja powołany do służby na wojskowych kolejach litewskich, obejmuje obowiązki zastępcy dowódcy kolei, przyczem zostaje mianowany inżynierem wojsk kol. w randze majora. Z końcem czerwca obejmuje dowództwo litewskich kolei wojsk. kolejowiec, pierwszorzędny fachowiec śp. kap. Helebrandt.

Chaotycznie i bez kierunku za czasów poprzedniego dowódcy prowadzone koleje litewskie ujmują obydwaj wymienieni pracownicy w ich fachowe ręce i stwarzają w ciągu kilku miesięcy niezmordowanej, z nadludzkim wysiłkiem prowadzonej pracy w dowództwie, organizacyę, która za wzór posłużyła innym dowództwom kolei.

Nadszedł nieszczęsny dzień 13 listopada. Niecne intrygi nikczemnych jednostek a także prawdopodobnie nadużycia niektórych funkcyonaryuszów dowództwa, powodują aresztowanie śp. Helenbrandta. Mimo, iż zatrzymano go zaledwie dwie godziny, gdyż wszystkie zarzuty co do niego upadły i zaproponowano mu z miarodajnej strony objęcie z powrotem dawnego stanowiska, śp. Helenbradt, człowiek bezwzględnie czysty i prawy o wysokim poczuciu honoru, bierze sobie tak bardzo do serca zaszłe wypadki, że odbiera sobie życie. Swojego najwierniejszego przyjaciela śp. Eustachiewicza, z którym kilka miesięcy w jednym przepracował pokoju, prosi w liście, żeby go w razie potrzeby bronił, żeby jako jedyny świadek jego bezwzględnej niewinności, oczyścił go w zupełności z zarzutów, jakieby ktokolwiek chciał nań rzucić.

Nad wyraz ciężka praca śp. Eustachiewicza, który nietylko dnie ale i noce spędzał w biurze, podcięła jego siły, a cios, jaki nań spadł z powodu śmierci śp. Helenbrandta zwalił go z nóg. Od tego czasu nie opuszczał łoża. Propozycye stawiane mu, przewiezienia go do rodziny do Lwowa, odrzucał twierdząc, że jego obowiązkiem jest wytrwać na miejscu w Wilnie tak długo, aż nie zostanie przesłuchany i nie oczyści w zupełności z zarzutu śp. Helenbrandta, dla którego miał pełne uznanie i którego za jego pracę wprost uwielbiał.

Z postępującą chorobą upadek sił a silny rozstrój nerwowy wywołał katastrofę. Pisał przed śmiercią: „Jestem śmiertelnie znużony, stanu powolnego a stałego obumierania znieść nie mogę. Jestem czysty i niewinny wobec Matki Polski, dla której całe życie wiernie i wytrwale pracowałem". Nie musiał tego pisać, gdyż w kryształowy charakter jego nikt nigdy nie wątpił. Śp. majora Eustachiewicza otaczano powszechną czcią i szacunkiem, należał do tych, co wrogów nie mają. — Cześć pamięci bohatera i patryoty Polaka.

WYLEW WARTY. Z Poznania telegrafują: Dnia 9 bm. wskutek gwałtownej odwilży i deszczu wylała Warta, zalewając znaczną przestrzeń, zwłaszcza pod Poznaniem i Środą. Wiele wsi znajduje się pod wodą.

NAPAD NA KASĘ KOLEJOWĄ. W niedzielę na kasę kolejową na dworcu Ostrawa—Przywóz napadło 6 opryszków z rewolwerami w chwili, gdy właśnie kasyer rozłożył na stole gotówkę w kwocie 16.000 K. Bandyci związali kasyera i zakneblowali mu usta, następnie zabrali z kasy około 200.000 K i zniknęli bez śladu, zapakowawszy pieniądze do plecaków. Okoliczności towarzyszące napadowi przedstawiają się tajemniczo.

Z UNIW. LWOWSKIEGO. Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 20 listopada nadał nadzwyczajnemu profesorowi chirurgii w Uniwersytecie lwowskim drowi Hilaremu Schrammowi tytuł i charakter profesora zwyczajnego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 9 bm.: „Nerwowi" W. Sardou.
Środa, 10 bm.: „Dziady" A. Mickiewicza.
Czwartek, 11 bm.: „Nerwowi" W. Sardou.
Piątek, 12 bm.: „Nerwowi" W. Sardou.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek, 9 bm.: „Baron cygański".
Środa, 10 bm.: „Siostra Helena".
Czwartek, 11 bm.: „Baron cygański".
Piątek, 12 bm.: „Róża Stambułu".
Sobota, 13 bm.: „Potasz i Perlmutter".
Niedziela, 14 bm. popoł.: Dwaj złodzieje", wieczorem „Baron cygański".

REPERTUAR „BAGATELI".

Wtorek, 9 bm.: „Kobieta bez skazy".
Środa, 10 bm.: „ABC w miłości".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Środa, 10 bm.: „Polska krew".
Czwartek, 11 bm.: „Cnotliwa Zuzanna".
Piątek, 12 bm.: „Cnotliwa Zuzanna".
Sobota, 13 bm.: „Wicemałżonek".

Tworzenie nowego gabinetu.

(Telegr. własny).

Warszawa, 9 grudnia. Zgoda stronnictw sejmowych na poparcie lub życzliwą neutralność dla nowego gabinetu nastąpiła na podstawie ustępstw ze strony p. Paderewskiego w kierunku akceptowania życzeń przedstawicieli stronnictw, wyrażonych na konwencie seniorów co do utworzenia stanowiska wiceprezesa gabinetu i wyposażenie tegoż w szerokie pełnomocnictwo.

Przebieg przesilenia sam przez się wysunął na to stanowisko p. Skulskiego, jako przewodniczącego klubu, z którym zarówno lewe, jak i prawe skrzydło Izby, jakoteż Polskie Stronnictwo Ludowe pragnęły wejść w bliższy kontakt co do utworzenia stałej większości sejmowej.

Prezydent Paderewski niezwłocznie po wysłaniu odpowiedzi na pismo Naczelnika państwa z soboty na niedzielę, zwrócił się do posła Skulskiego, aby w charakterze wiceprezesa zajął się, naturalnie w porozumieniu z premierem, —formowaniem gabinetu.

W ciągu niedzieli i poniedziałku, zarówno w Sejmie, jak i na Zamku toczyła się niezliczona ilość konferencyi z posłami i innemi osobistościami politycznemi, mogącemi wejść w rachubę w charakterze kandydatów na ministrów.

W rozmowie z dziennikarzami wiceprezes Skulski zapowiedział ostateczne utworzenie rządu na dziś, jednakże już wczoraj uchodziły za ustalone następujące portfele:

Prezydent gabinetu i minister spraw zagranicznych: **Paderewski.**
Wiceprezydent gabinetu: p. **Skulski.**
Minister spraw wewnętrznych: **Wojciechowski.**
Sprawiedliwości: **Grzędzielski.**
Aprowizacyi: **Śliwiński.**
Rolnictwa: **Raczyński.**
Wojny: **Sosnkowski.**
Robót publicznych: **Kędzior.**
Poczty: **Linde.**
Oświaty: **Godlewski.**
Ochrony pracy: **Pepłowski.**

W myśl wysuwanych w pewnych kołach opinij, oddzielne ministerstwo kultury i sztuki będzie zniesione. Taki sam los spotka podobno ministerstwo zdrowia.

Pozostałe teki obsadzone będą w najbliższych godzinach. Największe trudności spotyka obsadzenie teki skarbu, ponieważ, jak słychać, porozumienie między Paderewskim a ministrem Bilińskim napotyka na wielkie trudności.

W ciągu dnia wczorajszego innych kandydatów na stanowisko ministra skarbu jeszcze nie wymieniano.

W Sejmie panuje nastrój optymistyczny. Poza socyalistami, żaden klub nie zamierza przeciw nowemu gabinetowi prowadzić opozycyi zasadniczej. Mówią nawet o możliwości wznowienia rokowań w sprawie utworzenia większości w Sejmie.

Dyktatura kolejowa w Polsce.

(Telefonem).

Warszawa, 9 grudnia. Komendant frontu litewsko-białoruskiego, generał Szeptycki, kt przed kilku dniami przybył do Warszawy, świadczył w komisyi wojskowej, że nie op Warszawy dopóty, dopóki nie załatwi się sp wy skandalicznych stosunków, jakie panują kolejach ziem wschodnich. Władze wojsk są zdania, że stosunki te odcinają linię boj od kraju i zagrażają bezpieczeństwu frontu.

Równocześnie otrzymujemy wiadomości, stosunki kolejowe, panujące nietylko na lini kolei kresowych, ale w całej Polsce, zrod plan utworzenia dyktatury kolejowej. Na nowisko dyktatora kolei upatrzony jest departamentu III ministerstwa spraw wojs wych pułkownik **Niesiołowski.**

Nota koalicyi do Niemiec.

Wiedeń, 9 grudnia. (PAT). Biuro korespdencyjne donosi z Paryża pod datą 8 b. Nota do Niemiec uchwalona została je myślnie. Nie ma ona charakteru ultimatum, nieważ nie zawiera terminu. W każdym ra na wypadek, gdyby Niemcy się opierały, dzie wypowiedziane zawieszenie broni.

Włochy zajęły Rjekę.

Berlin, 9 grudnia. (PAT). »Lokal-An donosi z Lugano pod datą 8 b. m.: U donoszą, że wojska włoskie dzisiaj rano w rozumieniu z d'Annunziem wkroczyły do ki. Wojska d'Annunzia zbratały się z wojsk rządowemi. We Włoszech wiadomość o przyjęto z entuzyazmem.

Wydalanie obcych jeńców z Budapesztu

Budapeszt, 9 grudnia. (PAT). (Węg. Bi koresp.). Dzienniki donoszą, że policya w gu ubiegłego tygodnia zestawiła listę niepo danych obcych, w szczególności obób, prz łych z Galicyi. Osoby te będą skonskrybowa a następnie grupami albo odesłane do miej przynależności, albo umieszczone w oboz koncentracyjnych. Część tych internowany którzy już byli karani z powodu lichwy i skarstwa, została zgromadzona w wie dla odesłania i będzie po nadejściu odpo dnich zarządzeń umieszczona w obozach k centracyjnych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakc